



Ujawnić ceny żelaza

Handel żelaza w rękach 15 żydów
Ciekawy odczyt inż. Dowbora

Staraniem wydziału gospodarczego Naczelnej Organizacji Inżynierów odbył się w Warszawie odczyt inż. Dowbora p. t. „Korzyści gospodarcze normalizacji wytworów walcowni polskich”.

Prelegent przedstawił stan obecny walcowni polskich i, przeprowadzając dokładną analizę wytworów rocznej, wykazał, jak panuje na naszym rynku żelaznym z powodu niesłychanej ilości wszelkiego rodzaju wymiarów żelaza, z których większa część nie ma żadnego gospodarczego uzasadnienia.

Prelegent wykazał, że niesłychanie duża ilość wymiarów w żelazie okrągłym, kwadratowym, płaskim i taśmowym powstaje na skutek zamawiania przez klientów wymiarów gospodarczo zupełnie nieuzasadnionych i z całego asortymentu można śmiało wyeliminować blisko 2/3 pozycji, o bardzo niskim tonażu, które w sumie stanowią zaledwie parę procent całkowitego zapotrzebowania rynku.

Wywody te zostały poparte dużą ilością wykresów, które w jasny sposób obrazowały brak jakiegokolwiek uporządkowania asortymentu na rynku wewnętrznym.

Sprawa normalizacji wyszła już jednak ze sfer projektów i po opracowaniu przez komisję techniczną, złożoną z przedstawicieli wszystkich hut żelaznych, została już zatwierdzona przez Zjednoczenie Polskich Hut Żelaznych i wejdzie w życie od dnia 1 kwietnia r. b.

W bardzo ożywionej i rzeczowej dyskusji hutników z przedstawicielami zakładów przetwórczych ujawniła się całkowita zgodność poglądów obu stron na sprawę normalizacji oraz co do konieczności jak najszybszego wprowadzenia jej w życie, przy czym zabierający w dyskusji głos inżynierowie wyrażali swoje uznanie za postawienie oraz wyczerpujące oświetlenie problemu, który od dawna już był bolesną przemocą przemysłu hutniczego i przetwórczego i nie mógł się doczekać realizacji.

W dalszej dyskusji wyłonilo się zagadnienie ujawnienia cen żelaza. Inżynierowie podkreślali, że o cenach żelaza dowiadują się tylko z faktur post factum i nie są w stanie przeprowadzić żadnej kalkulacji wobec braku cenników Syndykatu i ich niesłychanie skomplikowanej konstrukcji, zgodnej przez zebranych nazwanych „talmudem”. Wołanie to było tak jednomyślne i stanowcze, że Syndykat Polskich Hut Żelaznych będzie musiał uchylić rą-

bek tajemnicy i zapoznać klientów z cenami swoich wyrobów i deplat.

Drugą bolesną są trudności przy zakupie żelaza, polegające na braku żelaza, długich terminach dostawy itp.

Ostatnim i najważniejszym tematem była sprawa unarodowienia handlu żelaza. Lapidarnie i słusznie określił to jeden z inżynierów: „Produkują żelazo Polacy, konsumują żelazo Polacy, a pośredniczą między nimi żydzi”. Uszyszeliśmy liczby potworne: 90 proc. całego handlu żelaza przechodzi przez 15 żydowskich pośredników, którzy dzięki uprzy-

wilejowaniu rabatami ilościowymi trzęsą całym rynkiem żelaznym i są w stanie konkurować z każdym mniejszym odbiorcą. Dowiedzieliśmy się, że jest w Polsce kilkanaście powiatów, w których niema ani jednego składu żelaza. Ani jednego!

Dopiero ostatnio zarysowuje się lekka poprawa. Mianowicie Wspólnota Interesów za pośrednictwem Żelazohurtu (jednego z 3 hurtowników - Polaków, będącego własnością Wspólnoty Interesów) zakłada w całej Polsce swoje oddziały, stwarzając tym samym zaczątki narazie skromne-

drobego polskiego handlu żelazem.

Najbardziej znanym tak w referacie, jak i w całej dyskusji, było to, że mimo pozorów sprzeczności interesów dostawcy i odbiorcy — hutników i przetwórców — znać było troskę o naszą gospodarkę narodową, ambicję i dążenie do usunięcia jak najszybciej niedomagań i błędów strukturalnych.

Wzburzenie na Akademii Stomatologicznej

Wbrew zarządzeniu rektora profesor zmusza studentkę Polkę do pracy łącznie z żydami

W związku z „tygodniem bez żydów” na wyższych uczelniach, rektor Akademii Stomatologicznej (pod presją zaburzeń studentek) wydał zarządzenie stworzenia osobnych grup klinicznych polskich, oraz żydowskich na klinikach dentystyki zachowawczej. Grupy polskie miały kierownictwo asystentów Polaków, zaś grupy żydowskie zaczął prowadzić żyd Juliusz Konstancin.

Praca wśród polskich grup toczyła się normalnie, natomiast studenci żydzi ogłosili bojkot zarządzenia rektorskiego i dotychczas demonstracyjnie nie zgłaszała się do pracy.

Ostatnio pod wpływem nieznanego czynników prof. Szepełski, kierownik kliniki dentystyki zachowawczej usiłuje zmienić zarządzenia rektorskie. Przed kilku dniami zawezwał do siebie przedstawicieli najstarszego kursu i dał do zrozumienia, że klinika zachowawcza przynosi za mało dochodów w związku ze strajkiem żydów (studentów, lecząc przychodzących chorych opłaty wnoszą na konto Akademii Stomatologicznej) i że wobec tego, profesor będzie zmuszony cofnąć zarządzenia o grupach żydowskich i polskich, tym samym pójdzie na rękę żydom, którzy przeważają strajk.

Delegaci studentów Polaków oświadczyli, że gdyby ich zmuszono znowu razem pracować z żydami, to wówczas Polacy ogłoszą strajk. Jednocześnie zaznaczają, że studenci Polacy gotowi są pracować ponad przepisowe godziny

kliniczne, by podnieść dochody kliniki.

Mimo tak wysoce obywatelskiego stanowiska młodzieży akademickiej, nastąpiły pewne posunięcia prof. Szepełskiego, które wybitnie świadczą, że profesorowi nie tylko chodzi o dochody kliniki, lecz o zmuszenie Polaków do wspólnego pracowania z żydami. Wyszło mianowicie rozporządzenie prof. Szepełskiego ograniczające ilość robionych zabiegów przez studentów Polaków w godzinach ponad przepisowych oraz wprowadzenia notowania przez asystentów ilości godzin pracy, jak również notowania sum wpływanych przez poszczególnych studentów dla Akademii Stomatologicznej.

Te niesmaczne administracyjno - policyjne metody oburzyły do głębi polskich studentów, tym bardziej, że jednocześnie prof. Szepełski przydzielił do niepracującej grupy żydowskiej (asystent

żyd Konstancin) studentkę p. Kwiatkowską, jedyną Polkę w grupie żydowskiej, co ma być złamaniem solidarności ogółu studentów Polaków.

Jak nam donoszą p. Kwiatkowska nie chce jednak pracować pod okiem asystenta Konstancina, przez co grozi jej utrata roku studiów, ponieważ zabiegi wykonane przez p. Kwiatkowską u innego asystenta Polaka p. Konstancina nie chce zaliczyć opornej Polce.

W tej sprawie kilkakrotnie udawały się delegacje studentów Polaków do prof. Szepełskiego, jednak bezskutecznie, ponieważ profesor nie chciał w tej sprawie przyjąć delegacji. Podobne stanowisko zajmuje p. Maksajdowski, adiunkt kliniki prof. Szepełskiego. Dziwnym jednocześnie wydaje się stanowisko rektora Akademii Stomatologicznej, który delegacji oświadczył, że te sprawy go nie obchodzą, bo to są wewnętrzne rozporządzenia profesora klinicyzty. Któż więc ma bronić młodzieży polskiej na uczelniach? Czy Ministerstwo Oświaty życzy sobie, by młodzież znowu rozpoczęła strajki i zamieszania, które tak bardzo podobno plamą „honor akademicki”, jak oświadczył to z trybuny pos. Stahl. Profesorowie nie tylko powinni być fachowcami, ale i wychowawcami, a takie chwytły prof. Szepełskiego wcale tej pozycji mu nie zapewniają.

Powyższe informacje podajemy z obowiązku dziennikarskiego, czekając na oficjalne sprostowanie w tej sprawie.

Wezwanie

of cerów i podchorążych rezerwy

Z. O. R. przysłał nam następujące wezwanie:

Dnia 29 b. m. o godz. 12 odbędzie się w sali Kasyna Garnizonowego przy AL. SZUCHA Nr. 29 „Wielkie Zebranie Informacyjne” Związku Oficerów Rezerwy R. P. organizacji realizującej idee uzbudzenia moralnego i materialnego Ojczyzny. Nie zapraszamy — lecz wzywamy. Czekamy obowiązek.

Nieporządki

w podmiejskich wagonach elektrycznych

Mieszkańcy podmiejskich osiedli prawobrzeżnych z linii mińsko-mazowieckiej, otwockiej itd., którzy rano jeżdżą do Warszawy do pracy, skarżą się na nieporządki w wagonach kolei elektrycznej.

Dawniej, w pociągach o trakcji parowej, wydzielone były specjalne wagony dla handlarzy z bankami mleka, nabiałem itd. Miało to ten dobry skutek, że reszta wagonów dla pasażerów bez brudzących pakunków była czysta.

Obecnie w pociągach elektrycznych tego zwyczaju, wskutek czego wiele wagonów jest zanieczyszczonych, na ławkach porożewane jest mleko itd. Pasażerowie domagają się, by władze kolejowe wyznaczyły również w pociągach elektrycznych specjalne wagony dla wożących mleko i nabiał.

Utworzenie liceów zawodowych

Minister W. R. i O. P. podpisał szereg zarządzeń związanych z reorganizacją szkolnictwa zawodowego. Powołane zostały do życia w miejscach szkół państwowych, licea zawodowe ceramiczne, chemiczne, hotelarskie, przemysłu drzewnego i spo-

dzielcze. Czas trwania nauki w tych liceach, określony został na 2 — 3 lata.

Wprowadzone zostały zmiany w umundurowaniu młodzieży uczęszczającej do szkół zawodowych. Uczniowie i uczennice szkół zawodowych w Warszawie otrzymują na naramiennikach numerację od 1 do 12, zaś szkół prywatnych od 21 do 45.

Oddzielne szkoły zawodowe rolnicze, utworzone będą w najbliższym czasie dla młodzieży żeńskiej.

W CZĘSTOCHOWIE

„ABC” można zaprenumerować u p. Władysława Machnowskiego ul. Ślepa 5 m. 18.

== Kiermasz firm chrześcijańskich ==

Nowootworzony sklep fabr. f-my Polski Przem. Konf.



poleca dla Panów w najwyższym gatunku i po najniższej cenie z własnych wytwórni BIELIZNĘ z zefirów, popelin kraj. i zagr. — PIŻAMY — BÓNZURKI — SZLAFROKI — oraz wszystkie artykuły mody męskiej. Honorujemy bony i czek.

GASZCZYŃSKI I CHWIRUT

AL. JERUZOLIMSKIE 34 (przy Marszałkowskiej)

modne koronki i tiule
Józef PAWŁOWSKI i Ska
MARSZAŁKOWSKA 116

Lampy i żyrandole

Wielki wybór • Najnowsze modele • Ceny przystępne

HUGON FRIED MONIUSZKI 4

6 1/4 kolorowe słowniki

St. Winarski

Nowy-Swiat 53

PANI DZIECKO

małenkie — decydować teraz nie może. Ale za lat kilkanaście podziękuję Rodzicom, że pamiętali o fotografii dzieciństwa na tle łóżeczka. Fotografów do mieszkań wysła EL-CHA-FILM, Bracka 17, telefon 2-78-60. Dwanaście fotografii złotych 5.70.

Nie kupuj u żyda
popieraj handel polski!



FOTOGRAFIE

przepisowe do wszelkich dowodów

EL-CHA-FILMU,
Bracka 17, są piękne.

Trzy sztuki — 2 złote
Sześć sztuk — 3 złote